Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 21 MAJA. № 41 ROK 1851.

OPIS SZCZEGÓŁOWY GOSPODARSTWA W ZBÓJNIE WE WSZYSTKICH JEGO GAŁĘZIACH.

(Ciąg dalszy).

§. 11. Urodzaje i plonowanie zboża.

Dla dokładniejszego wykazania urodzajów w Zbójnie się praktykujących, zamieszczam w liczbach okrągłych w przecięciu wzięte z lat pięciu sprzęty zboża, a mianowicie: Pszenicy mędli 2600, żyta 2000, jęczmienia 600, i owsa mędli 900, grochu fur 200, kartofli korcy warszawskich 6000, rzepaku korcy 60, koniczyny nasiennéj korcy 25—30 koniczyny fur 170 na paszę, siana fur 200, oprócz fur 64-ch dniakom i czeladzi na zimowanie krów wydzielających się.

Mędel pszenicy i żyta wydaje tu 15 do 16 garncy, mędel owsa i jęczmienia garncy 30 do 40, fura grochu 4 do 5 korcy warszaw. fura koniczyny i siana waży 26 do 28 centnarów polskich.—Pszenica oddaje pospolicie przeszło 12 ziarn, żyto 9 do 10, groch 11 do 12 owies 10 do 12, jęczmień 12 do 19, i kartofle 10 do 11-tu. Tak ogromne plony zboża i kartofli z tak małéj stosunkowo przestrzeni, najlepiéj przekonają Szanow. Czytelników, do czego doprowadza gospodarstwo płodozmienne! Rezultata te bez porównania większemi być powinny w okolicach mniéj górzystych niż Zbójno, gdzie krótko trwająca susza na wiosnę nieporównanie więcéj robi złego aniżeli ciągłe deszcze. To też jest jedną z głównych przyczyn, dla któréj założenie cukrowni jest tu prawie niepodobieństwem; wiadomo bowiem, że wschodząca delikatna burakowa, roślinka niknie przycięta suszą na równinach, a cóż dopiero w polach górzystych, marglem przesyconych! Ten sam jest powód dla którego, mimo wysoko posuniętéj już kultury, nie można się tu wdawać w siew rzepaku na całém polu, i dla tego też rotacja 9cio polowa, jako najwłaściwsza obrana, w rzeczy saméj, największe przynosi korzyści.—Rzepak sieje się tylko w małéj ilości, w polu ugorowem nad łąkami. Wydaje zwykle 100 do 140 ziarn. W ostatnich latach po wysiewie 16 garncy, przedawano po 60 do 70ciu korcy warsz. Przedaż produktów odbywa się zwykle do Torunia.

§. 12. Inwentarze.

Folwark Zbójno na przestrzeni swéj roli ornéj, obejmującéj łącznie z Adamkami włók 32 morgów 21, utrzymuje zimą i latem następującą ilość inwentarzy dworskich: *a)* Koni fornalskich i rezerwowych 35, *b)* koni cugowych i wierzchowych 14, *c)* koni fabrycznych i marglowych 9, *d)* koni pocztowych 6, *e)* źrebiąt od 1 roku do 4ch lat 26. W ogóle koni 90. *f)* Owiec sztuk 2000, oprócz 500 jagniąt zimowych i wiosennych. *g)* Wołów roboczych 63, *h)* krów i buhajów 28, *i)* bydła rogatego opasowego 20, *k)* jałowizny i ciełąt 41. W ogóle 152 sztuk bydła dworskiego. *l)* Swiń 59. Nadto: *m)* Bydła wiejskiego paszą tutejszą utrzymywanego sztuk 98, *n)* swiń wiejskich 150. *Konie* tak cugowe jak inne są już po największéj części swego chowu. Fornalki rosłe, od 5 stóp do 5 cali 4ch trzymające.—*Woły* czerwone, rasy czystéj i mięszanéj tyrolskiéj; bydło to, z małym wyjątkiem własnego chowu, odznacza się nie tyle wzrostem, ile silną budową. Pługi zaprzęgane są 4ma wołami, bez tak zwanego poganiacza. Na ciężkich glinach i wzgórzach tutejszych, wszelkie próby 2ma wołami okazały się niepraktyczne.—*Krowy* tyrolskie, częścią szląskie, częścią szwajcarskie, krzyżowane były dotąd z tyrolskiemi buhajami; od roku zaś 1849, nabyte stadniki oryginalne szwajcarskie, obiecują bydło jeszcze roślejsze.—*Swinie* dużego gatunku, rasy mięszanéj holenderskiéj.—*Owce* merynosy czystéj krwi, sprowadzone wielkim kosztem w latach 1822, 1823 i 1824 wprost z najlepszych owczarni Saskich, to jest: z Królewskiéj w Lohmen, Księcia Reuss w Klipphausen i p. Gadegasta w Oschatz, odznaczają się cienkością, równością i nabitością wełny.—Corocznie brakuje się tu 300 do 400 sztuk, tak z wieku jak z wełny; obok tego znaczna przedaż baranów, bo po 80 do 100 sztuk rocznie wynosząca, źródło dochodów powiększa. Kocenie się owiec odbywało się tu aż do roku 1848, od końca grudnia do końca stycznia; kiedy jednakże doświadczenie uczy, że kocenie letnie, to ma dobrego za sobą, iż obok równie pięknego przychowku, maciory nie tracą wcale wełny, a tém samém znacznie większą z nich się korzyść odnosi, teraz więc, przechodzi się tu do kocenia letniego tym sposobem, że maciorki w 3cim roku, pierwszy raz się bukujące, idą pod tryki w miesiącu grudniu, a kocą się przez maj, przed samą strzyżą; starsze zaś tak jak dotąd było w zwyczaju, bukują się przez sierpień, a kocą w styczniu. Tak więc wkrótce same tylko letnie będą tu jagnięta. Młodzież tutejszéj owczarni odznacza się także równością pod względem wzrostu, co ztąd pochodzi, iż tryki nigdy się dłużéj nie zostawiają z maciorami nad 4ry tygodnie; co tę jeszcze ma za sobą dogodność, iż owce razem się niełedwie kocąc, nie tworzą tylu różnorodnych gromadek w jagniętach, z których jedne doganiają wzrostem starych, kiedy drugie dopiero na świat przychodzą. Co 4ry tygodnie a czasem i częściéj, dostają owce sól w połączeniu z różnemi goryczami, jako to: z kasztanami dzikiemi, piołunem, korzeniem tatarakowym, jałowcem, dziegciem, &. w przecięciu po pół kwaterku téj mięszaniny na sztukę. (*) Mycie owiec odbywa się tu za pomocą urządzonéj na ten cel pralni, do któréj się woda spuszcza z jeziora. Potrzebne ku temu śluzy i spusty, z niemałym urządzono kosztem. Owce tutejsze chodzą od początku maja do października, o ile pora jesienna na to pozwala, po polach trawami pastewnemi a mianowicie koniczyną białą obsianych. Od października zaś dostają codzień po 2 do $2\frac{1}{2}$ funta siana na sztukę, łącznie z koniczyną czerwoną, na siano przysposobioną. Żeby zaś wydzielanie téj żywności ciągle było jednostajném, robi się na jesieni rachunek całego zapasu téj paszy, a po ścisłem obliczeniu, wydziela się codzień regularnie wagą potrzebna ilość, tak dla każdéj gromady owiec, jako i dla wszelkiego innego inwentarza. Tym sposobem nie znają tu co jest niedostatek paszy na wiosnę.—Lubo codzienne ważenie siana i koniczyny, może się nie jednemu mozolném wydawać, rzecz ta jednakże nadająca spokojność o przyszłą wiosnę, żadnych nie robi trudności. Owczarze bowiem,

(*) W tych samych terminach konie i bydło, dostają także sól czystą.

kiedy gromady ich w zimie są w domu, aż nadto mają czasu do wywiązania kilku pęków 30 lub 50 funtowych, które się im przez ekonoma lub innego officjalistę, w oznaczonym na to czasie wydają. Sposób obliczania się tu z paszą, na rachunku i doświadczeniu oparty, podany już był w roku zeszłym do Gazety handlowéj i przez inne pisma agronomiczne powtórzony. Ponieważ owczarnia w Zbójnie ma od roku 1844 kompletną ilość owiec, brakuje więc corocznie, jak się wyżéj namieniło, kilkaset sztuk, pod względem wełny najmniéj dla siebie korzystnych; tym sposobem doszła już do wyrównania swojego produktu i dziś gromada cała, tylko dwie najpierwsze klassy wełny obejmuje, a po strzyży 1851 wystawi już na przedaż paręset maciór 2giéj klassy, wyrównanych i bez żadnego defektu. Klassyfikacja całéj gromady, bez wyłączenia skopów, odbywa się pospolicie na wiosnę w miesiącach marcu lub kwietniu. Wtenczas to przeznacza się zaraz tryki do każdéj gromady owiec. Do bukunku używa się tu pięć tryków na sto macior. Mierzwa wyrzuca się lub wywozi z owczarni 5 do 6ciu razy rocznie; bo dowiedzioną jest rzeczą, że częste jéj wyrzucanie, mianowicie w zimie, nie mało się do zdrowia owiec przyczynia. Stworzenia te z natury swéj delikatne, w ojczyźnie pod gołem hodowane niebem, nader są czułe na mocny wyziew i zaduch, który się wielce do chorobliwego ich stanu przyczynia. Dla tego to często w stadach nawet mało poprawnych, zdarzają się choroby trabra i kręćka, do usunięcia których po części tą prostą przychodzi się drogą.

§. 13. Budowle.

Pomiędzy budowlami gospodarskiemi w Zbójnie, odznacza się *Owczarnia* z kamienia polnego stawiana, z dachem kleńcowym, długa łokci 120, szeroka łokci 25. Owczarnia ta lubo nie małego rozmiaru, nie może pomieścić całéj gromady owiec, część więc tychże od czasu kocenia się maciór, umieszczoną bywa w innéj budowli; a gdy z postępem kultury, coraz więcéj owiec utrzymywać można, zamierzono więc przybudować pomieszczenie jeszcze dla 600 sztuk.—*Stodoły* jakkolwiek obszerne, wysokie i głębokie, coraz mniéj do chowania zboża wystarczają. Mimo postawionych dwóch wielkich brogów, corocznie stogami ścieśnia się przejście w podwórzu folwarczném

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIE

z obrotu handlu zbożowego, drzewnego, tudzież innych płodów w r. 1850.

(Ciąg dalszy).

W okólnikach ogłaszających założenie domu naszego, tudzież w sprawozdaniu z obrotu handlu zbożowego w 1849 roku, objawiliśmy przekonanie nasze:

1°. Że przy wolnym handlu zbożowym, ceny na średniéj utrzymywać się będą stopie, i że fluktuacje nie będą miały miejsca, chyba w razie nieurodzaju.

2°. Że spekulacja zbożowa upaść koniecznie musi. Przepowiedzenie nasze pod każdym względem się sprawdziło, jakto w kilku słowach okazać możemy.

W początkach 1850 r. ogólne było mniemanie, że ceny pszenicy podnieść się muszą, raz dla tego, że zbiór kartofli w r. 1849 w całéj Anglji został dotknięty chorobą, raz drugi, że wartość targowa pszenicy nie pokrywała wysokiéj dzierżawy i kosztów gospodarstwa. Stało się wszakże inaczéj. Targi uciśnione dowozami zagranicznemi, oraz obfitością ziarna krajowego, coraz się uchylały, pomimo nader zimnéj opóźnionéj wiosny. Silne a w Anglji niesłychane przymrozki w maju, wywołały obawę o stan zasiewów, w skutek czego, ceny podniosły się o 5 szyl. na kwarterze (50 guld. na łaszcie). Z przekonaniem się jednak, że materjalnéj nie było szkody, targi się natychmiast cofnęły, i dopiero w czerwcu, w czasie kwitnienia i zawiązania ziarna pszenicy, przymrozki, oraz gwałtowne wiatry dały powód do małego ożywienia handlu, co również nie długo trwało. Przy końcu lipca, i w początkach sierpnia, panujące deszcze nie tylko przerywały żniwa, ale zagrażały zniszczeniem całego zbioru. Znowu więc o parę szylingów na kwarterze ceny poszły w górę, lecz po sprzątnięciu z pola, zaraz do dawnego wróciły stanu, a chociaż zbiór angielski 1851 roku bez żadnéj wątpliwości okazał się szczupłym co do ilości, a lichym co do gatunku, zbiory zaś całej Europy uważano niżéj średnich, ceny jednak bez przerwy ku zniżeniu dążyły, tak, że całoroczne przecięcie cen pszenicy w Anglji, zeszło na 40 szyl. 4 den. za kwarter, wtenczas kiedy przecięcie 44 sz. 6 den. z roku 1849, zdawało się już ceną najniższą, i całe rolnictwo do ruiny prowadzącą.

Oto jest krótkie opisanie pozycji targów zbożowych w roku 1850, które tylko pod wpływem nieprzyjaznych warunków temperatury, wychodziły chwilowo z odrętwienia, a ze zmianą pogody, natychmiast do dawnéj stagnacji wracały. Trzeba zatém przejąć się tą dziś zaprzeczeniu ulegać nie mogącą prawdą, że targ otwarty dla całego świata zawsze zaopatrzony zostanie, a ceny tylko w razie ogólnego nieurodzaju wysoko pójść mogą, bo cząstkowy upadek krajowych lub zagranicznych zbiorów, stanowczego na handel nie wywrze wpływu, jak o tém w dwóch ostatnich latach dotykalne mieliśmy przekonanie.

Pod opieką ruchoméj lub zabronnéj taryfy, spekulacja otwarte miała pole do zysku, a bogacíi praktyczni kupcy wiedzieli kiedy, gdzie i jak zapasy zboża gromadzić, i potém przy zręczności świetnie realizować. Dziś operacje tego rodzaju są niepodobne, a nawet nie miałyby celu. Na co bowiem anglikom wcześnie po rozmaitych portach kupować pszenicę, kiedy ta nad potrzeby konsumcji sama się do Anglji wciska, a konkurencja, nie już jak dawniéj bywało, między kupującemi, lecz tylko między sprzedającemi exystuje, bo każdy stara się pozbyć towaru z najmniejszym zyskiem, a często nawet i z małą stratą, byle spichrzowania uniknąć.

Anglja jest dziś jedynym krajem na świecie, nie mogącym się wyżywić własnemi ziemnemi płodami, i corocznie potrzebującym wprowadzać wielkie massy zagranicznéj pszenicy. Trudno jest bardzo z niejaką dokładnością ocenić konsumcję, lub produkcję tak wielkiego i zamożnego kraju; winniśmy jednak czytelnikom przytoczyć z najlepszych źródeł czerpane liczby i fakta, aby choć zbliżone dać wyobrażenie o potrzebach i środkach Wielkiéj Brytanji w gałęzi zbożowéj.

Oto jest tabela pszenicy i mąki pszennéj, w ciągu ostatnich 20 lat do Anglji wprowadzonéj. Obok importu kładziemy średnie angielskie ceny pszenicy z całego roku, a w drugiej kolumnie zamieszczamy średnie ceny we Francji, redukując je dla jasności, do miary i monety angielskiéj. W cenach angielskich sięgamy roku 1800.

Lata	Ilość pszenicy zagranicznéj, wprowadzonéj do Anglji w kwarterach	Ilość mąki zagranicznéj wprowadzonéj do Anglji w centnarach.	Średnia całoroczna cena pszenicy w Anglji za kwarter.		Średnia całoroczna cena pszenicy we Francji, redukując do kw. i sz.	
			szyl.	pens.	szyl.	pens.
1800	—	—	110	5	—	—
1805	—	—	87	1	—	—
1810	—	—	103	3	—	—
1815	—	—	63	8	—	—
1820	—	—	67	11	—	—
1825	283,236	94,348	68	7	—	—
1830	1,414,262	560,249	64	3	51	11
1831	1,857,278	627,742	66	4	53	3
32	405,884	224,668	58	8	50	8
33	247,625	170,092	52	11	38	6
34	131,566	149,554	46	2	35	4
35	46.530	84,684	39	4	35	4
36	162,778	279,602	48	9	40	2
37	432,369	346.325	55	10	43	—
38	1,240,138	439,910	64	4	45	8
39	2,638,593	793,606	70	6	51	4
1840	1,995,153	1,552,697	66	4	50	8
41	2,409,754	1,275,656	64	5	43	—
42	2,722,305	1,151,827	57	5	45	4
43	932,866	440,955	50	2	47	5

Lata	Ilość pszenicy zagranicznéj, wprowadzonéj do Anglji w kwarterach	Ilość mąki zagranicznéj wprowadzonéj do Anglji w centnarach.	Średnia całoroczna cena pszenicy w Anglji za kwarter. szyl.	pens.	Średnia całoroczna cena pszenicy we Francji redukując do kw. i sz. szyl.	pens.
1844	1,097,963	987,744	51	3	45	10
45	844,533	924,256	50	9	45	10
46	1,437,336	3,363,810	54	9	55	9
47	2,650,058	8.637,377	69	5	67	4
48	2,477,366	1,731,974	50	6	38	7
49	4,507,626	3,778,435	44	6	36	6
1850	3,936,514	3,858,332	40	4	33	—

Ale Anglja nie saméj tylko pszenicy potrzebuje. Rozmaitego rodzaju ziarno i mąka znajduje tam przystęp i odbyt.

Oto jest stan urzędowy importacji zagranicznéj do całéj Wielkiéj Brytanji.

	w roku 1849	w roku 1850.
Pszenicy kwarterów	4,507,626	3,778,435
Jęczmienia »	1,554,860	1,042,801
Owsa »	1,368,673	1,167,177
Żyta »	256,308	94,078
Grochu »	285,487	182,559
Bobu »	485,430	449,493
Kukurydzy »	2,249,570	1,286,281
Gryki »	308	296
Różnych »	1,749	571
	10,710,011	8,001,691
Mąki pszennéj centnarów	3,936,514	3,858,332
— jęczmiennéj »	224	106
— owsianéj »	40,055	5,839
— żytniéj »	24,735	960
— grochowéj »	300	66
— bobowéj »	2	—
— kukurydzowéj	102,181	11,401
— gryczanéj »	1,095	96
Mąki razem centnarów	4,105,106	3,876,806
Redukując wszystko na kwartery cały import zagraniczny w r. 1849 był		11,882,898
w r. 1850 był		9,109,340
w r. 1850 mniéj		2,773,558 kw.,

co jest skutkiem obfitości zbioru 1849 r., w porównaniu ze zbiorem 1848 roku.

Z tego, co poprzedza, daliśmy wyobrażenie o ilości zboża zagranicznego, potrzeby Anglji zasilającego. Zastanówmy się w krótkości nad produkcją tego kraju.

Podług opinji poważnych ekonomistów, a szczególniéj opierając się na raportach komitetu, na ten cel przez parlament wyznaczonego, przyjąć można: że Anglja, Szkocja i Irlandja, razem wzięte, obsiewają rocznie pszenicą 6 miljonów akrów (akr równy jest 217 prętom kwadratowym polskim), a na każdym akrze w przecięciu, zbierają 26 buszli ($8\frac{1}{3}$ korcy warsz.) Co w zwyczajnych latach biorąc okrągłe liczby, wydaje około 20 miljonów kwarterów (2 miljony łasztów) pszenicy. W latach obfitego urodzaju, jak np. w 1849, zbiór Anglji mógł być 10 do 15% wyższym, i dojść do 22 albo do 23 miljonów kwarterów. W roku zaś mało urodzajnym, jak np. 1850, zbiór należy szacować 10 do 15% niżéj średniego, to jest od 17 do 18 miljonów kwarterów

Są to dane zbliżone, od prawdy jednak nieodległe, a o ile na ich nieomylności opieraćby się można, Anglja w $18^{50}/_{51}$ roku, 5 miljonów kwarterów (500,000 łasztów) więcéj, niż w roku $18^{49}/_{50}$ zagranicznego ziarna potrzebowaćby musiała.

Zobaczmy bliżéj źródła ważniejsze, z których, i zwyczajne około 1 miljona łasztów potrzeby, i nadzwyczajny z nieurodzaju 1850 roku pochodzący deficyt, Anglja zaspokoić potrafi.

Francja przed rokiem 1845 nie zbierała dosyć zboża na własne wyżywienie, i w zwyczajnych latach 17 dni kupnym chlebem żyć musiała. Ogromne ceny wywołane nieurodzajem 1846, roku zachęciły tamecznych rolników do staranniejszego gospodarstwa, a przy dostatecznych kapitałach, żyznéj roli, oraz klimacie ułatwiającym 10 miesięczną wegetacją, już w roku 1848 Francja mogła wysłać za granicę 1,994,310 centnarów mąki i pszenicy; w roku 1849 wywóz podniósł się do 2,903,421 centnarów, a w r. 1850 przeszedł 4 miljony centnarów. Jestto zadziwiający i może nieznany fakt w dziejach gospodarczych, żeby kraj wielki, ludny, w trzyletnim peryodzie z importacyjnego, stał się exportacyjnym.

Podług urzędowych liczb, udzielonych przez konsulat, Francja w rozmaitego rodzaju ziarnie:

	importowała wartości	exportowała wartości
w roku 1840	61,000,000 fran.	22,000,000 fran.
44	86,000,000 fran.	38,000,000 fran.
46	133,000,000 fran.	41,000,000 fran.
49	17,000,000 fran.	71,000,000 fran.

Cyfry z bieżącego roku jeszcze większą przewagę na stronę exportu okażą. Wprawdzie położenie Francji do handlu zbożowego z Anglją bardzo jest szczęśliwe, fracht i assekuracje małe, nawigacja cały rok otwarta, a na hasło najmniejszéj poprawy, okręta z portów francuzkich w kilkanaście godzin stają na Tamizie, co właśnie handel mąką w workach robi możliwym i łatwym, i co jest powodem, że mąka francuzka od angielskiéj piękniejsza, wciska się już na wszystkie bez wyjątku Wielkiéj Brytanji targi.

Ameryka, podobnież przed 1845 rokiem wcale prawie pszenicy do Europy nie wysyłała, zaledwo zbierając dosyć na obfite wyżywienie powiększającéj się w ogromnych proporcjach ludności.

Oto jest urzędowy obraz produkcji, exportacji i wartości zbiorów zbożowych w Ameryce od 1845 roku.

	Cały zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych wynosił kwarter.	Ilość wyexportowanych w kwarterach.	Średnia cena kwarteru w dolarach dol.	cent.	Wartość w dolarach całego zbioru
1845	13,318,500	95,733	6	56	87,375,360
46	14,650,350	1,632,647	8	32	121,890,912
47	14,280,685	3,289,054	11	02	159,743,760
48	15,795,575	1,703,959	10	04	164,272,986
49	16,090,000	1,520,950	9	20	148,028,000

Wartość dolara jest około 9 złotych polskich.

Musimy tu zwrócić uwagę na szczególny fenomen, przedstawiający się z liczb powyższych, to jest, że lubo produkcja zboża zwolna postępuje, a exportacja (z wyjątkiem 1847) w jednostajnych zostaje granicach, średnie ceny zboża podnoszą się tak, że 13 miljonów kwarterów w 1845 r. warte były 87 miljonów, a 15 miljonów kwarterów w 1848, podniosły się do 164 miljonów dolarów, co najdotykalniéj wzrost bogactwa krajowego w Stanach Zjednoczonych poświadcza.

Okazuje się z tego co poprzedza, że Ameryka w przecięciu nad 150,000 łasztów pszenicy i mąki nie dostawia, i że na ceny dzisiejsze, exportacja nie powiększy się. Gdyby wszakże w Anglji ceny stałe miały się podnieść, odleglejsze prowincje Ameryki przyjdą z produktami, a przy kolosalnych kapitałach i środkach, jakiemi Stany dysponują, teraźniejsza exportacja zdublowaną i ztryplowaną byćby mogła. Ogromne dowozy mąki w 1847 do Anglji i Francji rzucone, i siły nadzwyczajnéj produkcji, i potęgi mechanicznych środków, i zadziwiającéj łatwości dostawy z dalekich przestrzeni jasno dowiodły.

Mołdawia i *Wołochy*, przez poprawę gospodarstwa, oraz urządzenie wewnętrznéj komunikacji, coraz więcéj zboża exportować są w stanie, a gatunek ziarna, lubo podrzędny, w ostatnich latach znacznie się już polepszył, i dla taniości, łatwy, szczególniéj w Irlandji znajdował odbyt.

Oto jest tabella exportu w ostatnich 13 latach.

	z Galacza. pszen. łasz.	kukurydzy ł.	Ibraiły. pszen. ł.	kukurydzy łasz.
1837	9,838	8,696	7,579	2,431
38	17,181	5,837	6,132	3,720
39	14,811	13,376	14,318	5,717

	z Galacza.		Ibraiły.	
	pszen. łasz.	kukurydzy ł.	pszen. ł.	kukurydzy łasz.
1840	13,056	18,903	13,259	6,858
41	10,084	3,539	8,469	2,681
42	15,467	9,353	16,012	1,622
43	10,763	14,066	32,234	12,130
44	16,653	17,402	34,788	12,822
45	18,003	15,710	31,491	12,471
46	11,090	33,662	32,752	16,314
47	18,086	31,860	39,081	61,915
48	11,360	14,372	15,948	29,211
1849	16,902	24,819	12,901	31,771

A zatém w roku 1849, Mołdawia z 2 portów, też samą ilość pszenicy co Gdańsk, a do tego 57 tysięcy łasztów kukurydzy za granicę wysłała. *(Dok. nastąpi).*

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 17 maja. Ostatnia angielska poczta o żadnéj zmianie w pozycji handlu zbożowego nie świadczy. Targi jednak i w Londynie i na prowincji były bardziéj ożywione, ceny trzymano lepiéj, lecz bez podniesienia. Czas się wprawdzie ocieplił, ale cofnięta wegetacja silnego słońca potrzebować będzie dla odzyskania straconych sił i koloru. Dowozy zagraniczne były znaczne, lecz ładunki z morza Baltyckiego w znacznéj ilości przybyły zgrzane.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch	wyki	s. ln. i rzep.
z kraju	3623	1398	—	6799	—	—	780	—	—
z zagran.	31293	7516	—	42506	—	—	176	—	3842

Mąki z kraju cent. 14,915 z zagranicy 36,255.

Mąka francuzka nie przestaje się wciskać na wszystkie targi Wielkiéj Brytanji.

Rząd Angielski ogłosił porównanie dowozów zboża i mąki z pierwszego kwartału i bieżącego i upłynionego roku.

Oto są liczby urzędowe:

	od 5 stycz. do 5 kwietnia 1850	od 5 stycz. do 5 kwietnia 1851.
Pszenicy kwarterów	463,503	1,105,182
Jęczmienia »	118,110	185,667
Owsa »	129,975	103,390
Żyta »	7,716	5,480
Grochu »	18,705	15,977
Bobu »	106,658	82,660
Kukurydzy »	287,059	277,814
Gryki »	22	135
	1,131,748	1,803,305
Mąki pszennéj cent.	673,238	1,339,011
innéj »	1,783	2,860

Redukując wszystko na kwartery znajdziemy:

W pierwszym kwartale 1850 roku kwarterów		1,324,611
1851 roku	»	2,186,700
Więcéj w roku bieżącym kwarterów		862,089

Znajdujemy w tém oczywisty dowód zwiększonéj konsumcji, która w trzech miesiącach tylko o 80,000 łasztów nad przeszłoroczną się podniosła.

Na naszéj giełdzie dość było ochoty do kupna, szczególniéj w wyższych gatunków, ale niskie postępowano ceny, regulując się do angielskich targów. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy ł. 509, żyta 93, jęczmienia 136.

Za łaszt pszenicy płacono.

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	126 — 130	360 —380	27 2 do 28 17
	131 — 133	380 —412½	28 17 — 31 —
Żyto	123 — 126	207 —220	15 18 — 16 16
Jęczm.	106 — 113	170 —180	12 23 — 13 16

W okolicach naszych i odleglejszych prowincjach pruskich, pszenica stoi ślicznie, lubo w kolorze słabo. Na żyto powszechniéj zachodzą skargi. Rzepak przepysznie rozwinięty, lękają się jednak, aby wielkie burze i zimna, które przy kwitnieniu trwały bez przerwy, nie zaszkodziły zawiązaniu się ziarna.

Od 1 stycznia do 1 maja port gdański wysłał pszenicy ł. 2859, żyta 654, jęczmienia 147, grochu 11.

W ostatnim tygodniu przebyło Toruń na 29 berlinkach i 17 galarach łasztów pszenicy 1066.—Belek sosnowych 3,250 sztuk.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 3 cali 10.

Od otworzenia tegorocznego spławu do 13 maja, 4,742 łaszty pszenicy polskiéj weszło na wodę pruską.

Kursa zamian. Warszawa 8 dni 94 do 94½, Londyn 199, Hamburg 45. *Makowski, Kendzior et Comp.*

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 17 maja 1851 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%. . . .	91½	91
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	111	110½
Polskie Obligacje Skarbu 4%	81¾	80¾
„ Listy Zastawne	—	93¾
„ Listy Zastawne nowe.	94¼	93¾
„ Obligacje Udziałowe	—	143¾
„ Obligacje 500 złotowe.	83½	82¾
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	95	94½
lit. B. 200 „ . . .	19¼	18½

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 20 maja 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	94 –	95 —	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	94 —	65 –
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M.	143	55 –	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6 --	39 --	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	–	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	–	—	99	50—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	—	–	99	75—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76 –	80—	—	—
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	94 –	80 —	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5 –	18 –
Holender. dukaty nowe . . .		—	—	3	—
ditto stare ważne . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs. .		83 –	11 —	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100 .		—	—	14 –	95—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp. .		—	—	18 –	—
Serje wylosow. lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100 .		—	—	3 –	45—

Wartość kuponu kop. 24²/₈

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 8 (20) maja 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.